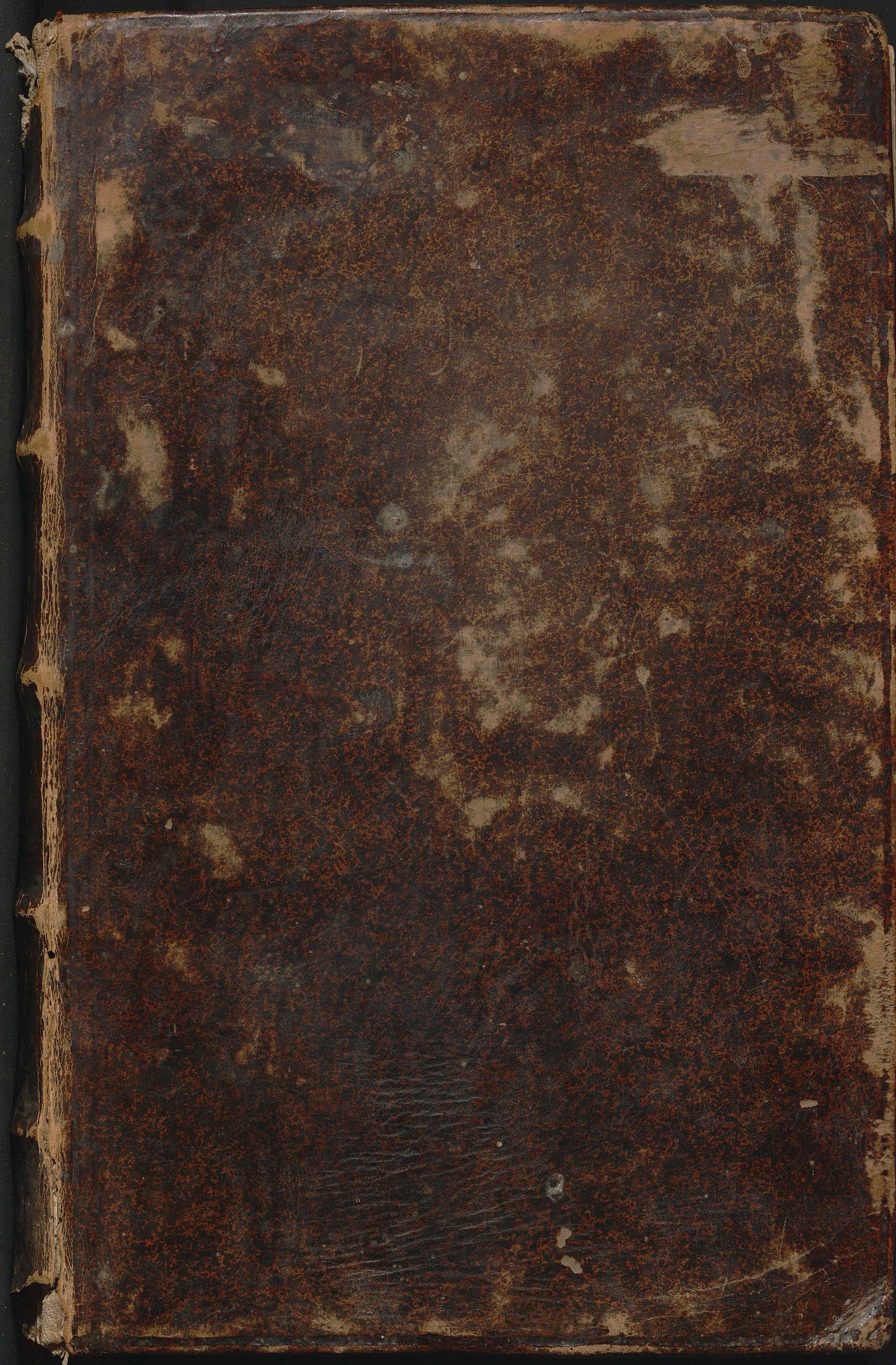
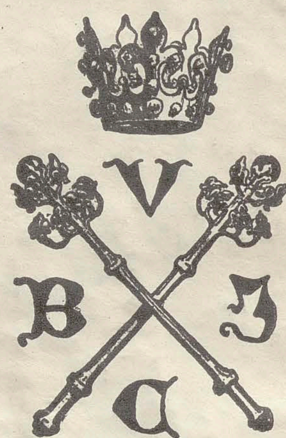




221743-221762

III

(Panzer 3671)

~~E. Sh~~ 20.

E

Ta Xięga kupiona na Licytacyi
po s. p. Michale Dunaiewskim
Batronie, przez Józefa Eg[illegible]

1889. a. 507.

GLOSSA

NA

MANIFEST,

BOGV, Swiatu, y Oyczyźńie;

Przeż Iaśnie Wielmożnego Iego Mośći Pana

KAZIMIERZA IANA SAPIEHĘ,

Hrabię ná Bychowiu, Zasławiu, y Dąbrowńie:

Woiewodę Wileńskiego, Hetmaná Wielkiego, W. X. L.

do Powszechnèy wiádomośći Podany Roku 1699. vczyńiona tegoż Roku 1699.

221756 III

NApierwey od Tytułu zacząć trzebá, czy dobrze iest nápisány, że ten script czyńią; Iawnym Mańifestem Bogu, Swiatu, y Oyczyźńie? Mańifesta Publiczne solenne powinne bydź, ńie kryiome; ńie pokątne, ale w Aktach Publicznych zańieśione: powińien się zá nich ńie wstydzić, iáko ten, ktory się Mańifestuie, ták Drukárz, ktory go drukuie, powińien swoią Drukarńią nápisać, aby, ieśliby było, co dissonum veritati, wiedźiano, ktorą Drukárńią skarać, że takich się ważyła in convenientia ná świat wydawać. Ale minąwszy to, czy godźi się Boga wzywáć do takiego Mánifestu, ktorym większa lekkość vmysłu manifestuiącego się pokazuie, ńiżeli iákowa Convictio? Wzywać Boga do rzeczy ńie potrzebnych, do tych, o ktorych się nikt ńiepyta; iest to, assumere nomen Domini in vanum: kłáść tákie argumenta ńiby śiebie broniące, ktore ńic do rzeczy ńiesłużą, ieszcze do ńich Boga wzywáć, iest to iakoby

A krzywo-



krzywoprzyśiąc. Ale o tym dawſzy pokoy, zoſtáwiwſzy ſcrutatori wſzytkich náſzych táiemnic Akcij, przed ktorym wſzytkie Mańifeſty, ieśli były dobre, abo złe, manifeſtabuntur, podźmy, y przeyzrzymy rzecz ſámą, co też infert temi ośmią Arkuſzow wydrukowanemi Manifeſtant?

Nápierwſzy Punkt zácżyná od pocżćiwych ſwych Akcij, przez wſzytkie látá, y wiek Hetmáńſtwá ſwego, gdy in defectu publici ærarrij *względem zrywánia Seymow przez Lát dźiewięć wyprowádzał Woyſko, ſtárániem y koſztem prozbą ſwą* &c. &c. *Poſelſtwo do Moſkwy z Koſztem, &c. Z otrzymańiem znáczney ná Exulántow Summy* &c &c. *Zá co Woiewodą Połockim, potym Stároſtą Zmudzkim ſtánawſzy;* pro vberrimo fructu *zá wſzytkie Koſzty łozone to odbieram &c. &c.*

Naprzod, co náleży do Mańifeſtu publicznego ſwoie magnalia y poczciwośći wyliczáć? ieſzcze by tego ńie doſtáwało, kiedyby będąc w ták wielkī Honorze Rzeczypoſpolitey, miał bydź przećiwnym poczciwośći? y owſzem, tym ſamym, że ták wielki Pan, że ták wielki Senator, Mińiſter; iuż powińien bydź rozumiány zá poczciwego. Nácoż tedy tych poczciwych Akcij ſwoich Enkomizacya? bo tym ſłowem, *Poczciwość*, ńiby generalnym terminem wyrzeczonym, iuż ſię zamykáią wſzytkie cnoty: Y Kogokolwiek *Poczciwym* názowę, to iuż tam razem, tego ſprawiedliwym, Bogá ſię boiącym; niczyiego Dobra ńie pragnącym: vbogich ludzi ńie ściſkaiącym, káżdemu kontraktu y ſłowa dotrzymuiącym; wolnośći, bez appetitu nád ńią Panowáńia y gotowáńia brońiącym: w Religiey, iey obrzędach, Kośćiołach, y ich Splendorach, bez dáńia do zádney ruiny onym okazyey, kochaiącym, Zwierzchność Paſterſką, iego władzą nad ſwoią duſzą diſpoſicyą, karáńia Duchowne obſerwuiącym; (inſzych do Etyki cnot y ſumńieńia náleżacych

ńie

ńie rachuiąc) zwierzchność Rzeczypoſpolitey, Krola Pana ſwego, ktorego ieſt poddanym wiernym, nad ſobą vznáwáiącym, nazywam: y wtym słowie Poczciwość, wſzytkie tanquàm in ſynopſi zamykam, Moralne, Etyczne, y Polityczne cnoty. Trzeba tedy ten Generalny termin per terminos particulares ſobie wziąć do trutyny, ieśli go ſtanie ná każdy partikularz? Ale o tym Gloſſa, niech milczy; ſumnienie, niech ſię rachuie: Idźmy daley.

Czyta Gloſſa, że *za Hetmańſtwa ſwego wieku*, in defectu Publici ærarij *ſwym Koſztem Woyſko wyprowadzał*. Pytam ſię, gdzie też iedná iaka Victoria znaczna zá Hetmańſtwa tego? To prawda, że włośći ſpuſtoſzone; Dobra Krolewſkie, Duchowne, Ziemſkie, zniſzczone, Wołyń zruinowany: wielkiego tryumfu ſą Monumenta walecznego Hetmańſtwa. A że ſwym Koſztem, wyprowadzone ná zrabowańie coroczney Oyczyzny y Wołyńia, Woyſka; pytamy ſię, kto kazał koſzt ważyć bez Aſſekuracyey Rzeczypoſpolitey, ktora Chorągiew, choć iedná wźięła Cwierć iáką od Mańifeſtanta z ſzkátuły? bo by náto były dowody; ale wyprowádzano ich, per Ius datum ſceleri że wolno bráć, ſzarpać Oyczyznę, to ná taką Kontentecę wſzyſcy ſię zá dobrym, miłośiernym, nikogo ńiekárzącym, Hetmanem, ćiſnęły iák pſzczoły ná miod: czemu? bo ſwáwola ſmáczna, czemu? bo Hetman diſſimuluie; bo choćbyś ty Pańie Zołńierzu ſto wołow ziadł ná iednym noclegu, wſzytko to Hetmańſka pokryie Clementia. *Ale y Artylerya ſwym Koſztem prowidował Mańifeſtant*. To prawda, że zawſze porządna była. Prochy dobre, ale ná Antokolu VIVAT, ſtrzelaiąc; á Intrata Lipńiſka, Geranońſka, a zaż to słába Prowizia ná Artyleryą? kwarta

ſimpla,

Simpla, od Oyca Swiętego pieńiądze, y od Krola brane nato? *Zato tedy Woiewodą Połockim, potym Starostą Zmudzkim y Postem do Moſkwy został.* Dosyć, Dosyć, prze Bog, natych Honorach było! Kiedyby był Krol Ian trzeći Pan Swięty wszytkie Honory dawszy, iedney Buławy ńie dawał, wielkie by szczęśćie było Rzeczypospolitey; aleć zá ńiewdzięczność, ktorą vznał, zá Conferowane ták wielkie w Dom ieden, y wiedną Osobę Honory, iáko mądry, Pan, zdáśię że non casu, sed consilio vczyńił, iákby wiedźiał, iż Buławá, miáła bydź wielka ńiesłáwa; y ná reputacyey, honorze, á podobno (czego Boże vchoway) duszy, zguba: Conferował onę, sic disponente Numine, vt Beneficio ipso premerentur ingrati. Poselstwo do Moskwy wielka Merces Poczczıwośći: Iakoż y te cessit in Lucrum, kiedy do tych czas zá to Poselstwo, zá ńie oddane Exulantom pieńiądze przychodźi zostáwać in pæna peculatûs? y ták honos onus tey to Poczcziwośći bydź muśi, ale dosyć tu stanąć, idźmy daley.

Ná Kilku IchMośćiow Skárżyśię Mańfestant, że *vdawszy po Woiewodztwach diskredytowali, Braćią burzyli, życzliwych Przyiáćioł tłumili, samego z władze, fortun, wyzuli; nakońiec, napastwiwszy się nad władzą y Honorem swoie Crimen o wprowadzeńiu Woyska in Viscera Oyczyżny; ná Mańifestanta retorquent.* &c. &c. nato Glossa.

Ktoby ták miał bydź ńiełaskawy w Oyczyźńie ná Mańifestanta, pońiewasz go niemianuie trudno zgadnąć: boć przećię, y do wiary coś nie podobna, aby kilka Osob, ták wiele set tyśięcy Szlachty po Woiewodźtwach y Powiatach W°. X^a. L°. perswazyami swemi mieli wyperswadować, aby Mańifestant kredyt, tak prędko, stráćił? Braćią też Szlachtę poburzyć, dzieło iest, nie kilku; á do tego y Braćia po Woiewodźtwach y Powiatach będący, maią rozumu dosyć, ze ad falsa commenta niedalibyśię wzburzyć. Zyczliwi Przyiáćiele, nie kładę áby mieli bydź potłumieni, bo są rowná Szláchta nikomu niewinná, ale podobno obáczywszy manifestos errores w Maxymach

Pryncipała

Pryncipała swego, woleli z Bráćią swoią iedno rozumieć. Samego też Mańifestanta z władze, Fortun, wyzuć, y pastwić się nád Honorem iego, ńiepodobna rzecz; aby tylko kilka osob zdołało. Zdamisię, y podobno ták iest, że to dzieło Boskie vczyńiło, y Ducha S. Akcya extraordinaryina w tym eminet, że Szláchta w tym W. X. L. będąc Woiewodźtwy, Xięstwy, Powiatami, tak szeroko rozlegli, iednego niemal czásu, niewidząc się, nieznászáiąc się z sobą, stałásię iednomyslná, iednoięzyczná, że rázem práwie niemogąc iárzmá władzy, w Dom ten Vrzędow Rzeczypospolitey zgromádzonych wytrwać, Krzyknęła ná Wolność. Znáć tedy tá zgodá ták wielu niezliczonych Hufcow Szláchty W°. X^t. L°, ktorá się in pænam abruptæ Contumaciæ Domu tego ná oddaleńie deformis obsequij od stanu Szlacheckiego stáła) że nie przez kilka osob (iako pisze Manifestant) iest uformowana, ále mocą Naywyższego, digito Paternæ dexteræ zrobiona iest: y prawdźiwie owo dawne się teráz werifikuie Axioma: *Vox populi uox Dei.* Dáwszy temu wywodowi pokoy, że to się z woli Bożey stáło, pytam się daley Mánifestantá, co tego zá dowod, áby kto miał zeznáwáć, że Woyska Niemieckie do Oyczyzny curâ, industriâ, & solicitudine, Mánifestanta są wprowádzone? nie mász otym nigdźie wzmianki, nikt o tym niemowi; nie pisze, nie protestuie się: á ná coż się dármo wymawiać, kiedy nikt nie oskárza? podobno to przed Seymem, czuiąc się do czegoś, gotuiemy te łyse exkuzacyiki, z łysey też podobno głowy pochodzące? ale ten Druczek nie dá nam rozgrzeszenia: trzeba tam manifestare opera sua, nie będą się tam pytać, czy dobrze Manifest wydrukował? ale czy dobrześ in Senatûs Consilio wotował? o czym da Bog trochę niżey.

 Teraz

Teraz idę porządkiem, iako Punkta wtym to wiekopomnym Mánifeśćie pofobie idą; kędy czytam *że Authorem napierwßym Woyſka I. K. M. wprowadzenia do W. X. L. czyni I. M. Xiędza Białłozora Kánonika Wileńſkiego ktory, przeſzłey Iesieni 1698. do Obozu pod Brzezánámi przybiegßy donioſt to Krolowi Iego Mości imieniem Iego Mości Páná Kotłá Káßtellaná Witebſkiego, Iego Mośći P. Ogińſkiego Stároſty Zmudzkiego, Ich Mośćiow PP. Poćieiow, Iego Mći Pana Wołowiczá Chorążego Mśćiſłáwſkiego, Iego Mośći P, Komorowſkiego Kuchmistrzá W. X. L. Iego Mośći P. Zaráńka Chorążego Zmudzkiego, y innych Ich Mośćiow; że wßytkich Woiewodztw y Powiátow W. X. L, Staneła zgodá, prośić Krolá Iego Mośći ò to, áby nie tylko przytomne Woyſko ſwoie, ále y więcey wprowâdźił do W. X. L: pro præſidio Wolnośći.* Dlá Bogá (záduniec ſię przychodźi) iáko to puerile argumentum! In capite libri ſcriptum eſt, y pytam ſię per Hypotheſim: Iego Mość X. Biáłłozor Kánonik Wileńſki, álbo był Poſłem formalnym, od tych oſob, imieniem cáłey Rzeczypoſpolitey wyprawiony? álbo nie? ieſli był, toć muſiáł produkowáć Inſtrument ſwey Legácyey támże in Senátûs conſilio, toć ią muſiáno czytáć, y inſerowáć in Acta Senatûs conſilij, toć by nápiſano in Senatûs conſilio, że zá Inſtancyą I, M. X. Biáłłozorá imieniem Rczptey wyſłánego Woyſko ſię poſyłá do Litwy; ale tam ſimpliciſſimè w podpiſaney od Ich Mośćiow Pp: Senátorow rádźie Brzeżáńſkiey piſze: że tylko ſtánęłá zgodá náto: Inſtrukcyey też żadney niod kogo ńiemiał; y ieſli niebył Poſłē formálnym, nácoż było iego Inſtáncyey ſłucháć Senátorom? yowſzem widząc że ſię złey rzeczy domágá, ſzkodliwy Rzeczypoſpolitey Interes promowuie, było go według Senátorſkiey przyśięgi auertere, y podpiſem ſwym ńie ſtwierdzáć; tám to było Mánifeſt nie tylko nápiſáć ále y wydrukowáć, toby to glorioſum opus było.

Piſáć zaś, że Krol Iego Mość perſuaſus od I. M. X. Biáłłozorá promowowáł Woyſko do Litwy wprowádzone; ieſt to przypiſáć że Krol. I. M. rádą I. M. X. Biáłłozorá nie Senátorow żyie, że Krol I. M. nie ſłuchá Se-

nátorow

nátorow, y że I. M. X. Biáłłozor więcey mogł ſuâ actiuitate efficere u K. I. M. y u Ich Mośćiow PP. Senátorow wyperſwádowáć, niżeli Senát przytomny, niżeli ſam Manifeſtant Hetmán: á zátym ſuam imbecillitatem tym Punktem bydź przyznawá. Ale iáko ſię rzekło wyżey: patebit ná Seymie; czy victûs rationibus podpiſał ſię do tego Senatûs Conſilium? czyli nie? Idźiem dáley. Produkuie Manifeſtant Liſtu ſwego ná ſeymiki piſanego Copią, ktorym nic ńie probuie, áby kto był Authorem Woyſká I. K. M. wprowádzeniá, y owſzem nie nárzeká ná I. M. X. Biáłłozorá, że on wyperſwadowáł Senátowi y Krolowi Iego Mośći; ále expreſſè piſze: że *reuolucya czáſui y konſideracya I. K. M. y Senatûs Cōſilij, inſza uczyniła Diſpozycya, po K. I. M. Woyſká ſwe, ták po Koronnych iako y Litewſkich ex Senatûs Conſilio roſtawia Ekonomiach, konſerwuiac lud ſwoy* primo vere ad operationes belli.

To ieſt text Liſtu tego. To iuż nie I. M. X. Biáłłozor; nię Iego Mość P. Káſztellan Witepſki, nie Iego M. P. Stároſtá Zmudzki, winien, kiedy ták piſze Manifeſtant. I dźiwno mi, że ten ſwoy liſt włożył, ktory przećiwko ſamemuż bije. Dokłádá ná koncu ſkárgę ná Iego Mśći. P. Stároſtę Zmudźkiego, że zſiadáć z koni niechce; Náto reſpondetur: bo mu Woiewdźtwá y Powiáty dáły tę władzę, y ludźie, ná rezyſtencyą zbuntowánego Woyſká: przez Mánifeſtantá y Synow iego. Y toć to podobno prawdźiwſzą, przyczyną ieſt, żeśmy ſię chętnie do Senatûs Conſilium w Brzeżánách podpiſali; żeśmy ſię ſpodźiewáli iż ludźmi Krolá Iego Mośći, ludźie Woiewodźtw y Powiatow poznoſimy: obiecuiąc Krolowi Iego Mći ábſolutum Dominium uczynić, byleby dopomogł. Ale Páńſká dobroć: niechćiáłá o tym y myſlić. Wolálá, Potencyey ſwey záżyć ná obronę wolnośći, nie ná obronę tych, ktorzy ią záduſić chćieli. To iuż y ten liſt, zá nikczemny Argument vznać, potrzebá.

Náſtę-

Náſtępuie drugi Liſt Xiążęćiá Iego Mośći Neyburſkiego: ktorym, nie może nikt rozumieć, czego dowodźi Mánifeſtant. Bo ieśli tám piſze Xiąże Iego Mość, iż Záſtáwnicy w ſwych Dobrách ſą oppreſſi; y ſame dobrá, iáko Ziemſkie, áby były wolne od tego ćiężáru, iáko Opiekuná, ò Interpozycyą do Krolá Iego Mośći, prośi. Toć tym nie konwinkuie, że Iego Mość P. Káſztellán Witebſki, Iego Mość P. Stároſtá Zmudźki, y inni winni wprowádzeniu Woyſká tego. Niemáſz tedy ná ten Argument co y odpiſywáć.

Náſtępuie do Iego Mći P. Sadowſkiego Piſarzá Ziemſkiego Brzeſkiego Liſtu text inſerowány od Iego Mośći P. Stároſty Zmudżkiego piſanego, że *wdźięcznych gośći Woyſko ſwe poſyłá nám Krol Iego Mość, ná obronę RzeczyPoſpolitey, y wolnośći; na czym wielce* Nobilitati *w tych Koniunkturach, nálezy.* Pewnie tym textem nie konwinkuie, bo nie piſże, że ná proźbę naſżą, poſyłá, ále poſyłá, iáko Pán kocháiący wolność náſzą, ná obronę iey, y Szláchty, ktorycheśćie byli pod Iurborkiem, y Kownem, y Zyżmorámi tego roku śćiſneli: nie dźiw tedy, że po tákich ná Wolność zámáchách, ochoczo tákich gośći ſpodźiewáł ſię, bo mu ſzło o zdrowie, á był pewień, że Krol Pán bliżſzy ieſt Szláchćie, niżeli ſwym Rokoſzánom.

Náſtępuie Liſt Krolá Iego Mośći, piſany do I. M. P. Káſztelláná Witebſkiego, w ktorym, iż piſze Krol. I. M; że przybędźie do Pácifikacyey W. X. L. differentiarum, y że prowádźi pro ſecuritate Nobilitatis partem Exercitûs, pytám ſię co winien I. M. P. Káſztellán Witebſki? w Reſponſie ſwym nawet, potym Liśćie położonym. I. M. P. Káſztellán Witebſki, nec veſtigium pokázuie, áby miáł dźiękowáć, zá wprowádzenie Woyſká przez I. K. Mośći, tylko zá Deklárácyą łáſki Páńſkiey politycznie

dźię-

dźiękuie, á o woli Rzeczypoſpolitey ná koń iuż wśiádaiącey, y Woyſko zwinąć chcącey, oznaymuie. Coż tu zá dowod wprowádzęńia przez I. M. P. Kaſztellana Witebſkiego Woyſka I. K. M. do W. X. L?

Naſtępuie Liſt, do I. M. X. Biſkupa Wileńſkiego od I. M. P. Kaſztellana Witebſkiego; ktorym quid probat Mańifeſtant, cale zrozumieć ńie podobna. Ze oznaymuie I. M. X. Biſkupowi o przyieździe I. K. M. do Litwy, o affekćie dobrym ku Szlachćie, o Woyſku I. K. M. że go ośm tyśięcy pro cuſtodia Corporis prowádźi, y z ńim in ſubſidium Rzeczypospolitey idzie: Coż tu ieſt zá Konwikcya? Krol I. M. iako Pan, ku Poddanym ſwym, że Miłość pokazuie, że brońić deklaruie, Co to boli Mańifeſtanta? Podobny ńie bolało, kiedy by nápiſał, że ták będę Szlachtę, tłumił, iáko pod Iurborkiem, pod Kownem, pod Zyzmorami, Mańifeſtant, przez Ich MM. Synow, vczyńił,

Nie dźiwowáć ſię tedy, że ták ochotczo czekano ná Woyſko I. K. M. á przećiw ſwemu Poſpolite Ruſzeńie ſtawiáno: bo te in Diſciplina przychodziło, tamte zaś ná zwyczayną wyuzdaną ſwawolą powracało. Y I. M. P. Wołowicz do Bráta ſwego co piſze, nic tam non convincit ńikogo, bo kto ńierad w oppreſſyey zoſtaiąc Pośiłkom? naturalna defenſya vczy káżdego: widźiał żę iuż Mańifeſtant z zbuntowanym Woyſkiem, z Armatą naſtępował, á czemuż ńie miał bydź rad zołńierzowi, ktory go był pośiłkował? Tu iuż konkluduie, ex præmiſſis formuiąc Conſequencya: *Otoż ia ńie płonnymi Słowy, iako I. M. P: Kaſtellan Witebſki ná Seymiku Oſzmiańſkim dowodzę, że owprowadzeńie Woyſka Cudzoźiemſkiego Ich MM. byli Authorami. &c. &c.* Ia ńie widzę z czego ta Conſequencya vformowana, bo wſzytkie antecedentia argumenta, liſty produkowane, nihil probant; á zatym wſtyd y odpowiadać, y odpiſywać ná takowe argumentowańie.

Lepiey ſpytać ſię Mánifeſtanta, kto to był, tákim konfidentem, że y Liſty, Krolewſkie, y Liſty ták wielkich Senatorow wydał Iego Mśći? Wſtyd, ſceleribus dowodźić ſwey nieſłuſzności. Pocztyśmy rozbijali, Pocztarzow zabijali, y takeśmy ták wielkich, y nám potrzebnych dowodow doſtáli. Przyznám ſię iż piękna Akcya chlubić ſię z tego, zaco, pokutować potrzeba. Spalić było przynamniey przeczytawſzy te liſty, á nie drukować, bo z nich káżdy lepſzą niżli wy vczyni ſequele. I ták będzie formował Enthymema: Krol I. M. ſwych Liſtow nie Kommunikował, I. M. X. Biſkup tákże, y I. M. P. Kaſztellan Witebſkj, parti adverſæ, toieſt, Mánifeſtantowi: Ergo ich złym ſpoſobem, rozbićiem poczty, zabijániem Pocztarzow doſtáwać muśiano. Co zápæna ná takich, odſyłám do Legiſtow, Káżiſtow. &c. &c.

Tu iuż ſkończywſzy Liſty produkowáć idzie Mánifeſtant do Hiſtoryey Produktu, iáko ſię ná Konwokacyey wſzytko zaczęło: kiedy Brzeſki Związek, onego formowánie, Liſty do Związku, y Marſzáłka Związkowego Koronnego produkuie. Cożtym probat, proſzę? Nic: Ale ſię iá pytam; kiedy go Mánifeſtant w Brześćiu rozwiązał przez Traktat obiecáwſzy dwie Cwierći zapłáćić z ſwey ſzkatuły, Czemu nie doſyć vczynił temu Traktatowi? Czemu ſłowa, y Piſma nie dotrzymał? czemu dał przyczynę odpádnieniu powtornemu od śiebie Woyſka? Aleć y w Woyſku, choć ſię to ták zdáło, ſtáwać przy Mánifeſtanćie, oźiembła w nim była Miłość ku Wodzowi ſwemu: bo choć to ſzarpali, brali, ludźie wniwecz obracali, y wioſki tanquàm in ſacculum pertuſum to ſkłádali, ſporu nie mieli: Hibern zaś, iákoby to ſpráwiedliwego groſza, y dłużey trwaiącego, nie każdy ſię doczekał. Iednych Aſſignacyą niepewną vkontentowano; drugich, choć pewną,

zaraz

zaraz Excepcya za nią posłano przećiwna: trzećich, do wybranych przez się Hibern posyłano; innym do szkatuły swey, ktora zaklęta była, że ńigdy do ńiey klucza przybrać nie możono, Ordinanse dawáno. Iták żołnierz zhydziwszy sobie, tkńiony sumńieńiem ustáwicznego zdzierstwa, nie mogąc się doczekáć prawdźiwego Hiberny grosza, nie dźiw, że, y do Związku poyść vmyślił; y że potym rozwi[illegible]ny obietńicami płonnemi dwoch Cwierći, poszedł w Szkudach do Związku powtornego, ńic się ńie dźiwować trzeba: vprzykrzył sobie ńierząd Hetmańskj, y Kancellaryey iego, kiedy ná kilkadźieśiąt mieyscach po złotych 10. 15. abo 20. Hiberny iedney Chorągwi naznaczano. Odrzekł się Hiberny Deputat, byleby się po świećie ńie włoczył: to iuż tu ńie Pan Ogińskj, ńie P. P. Poćieiowie Woysko buntowali, ale samo Woysko zprzykrzyło sobie Domińium nierządne: że zaś w Szkudach, Kretyndze &c. &c. y w inszych Dobrách sobie Woysko pozwoliło, Rzecz-pospolita ńiewinna, ańi nikt; trudno z Konfederowanemu Woysku rozkazać: postaremu Woysko vczyńiło to barzo báczńie, że tám się lokowáło, aby Mańifestant vznał był zá żywota swego, choć ráz, czego nigdy nie probował, iáko to boli, gdy w swych Dobrach Zołnierz się wylega, y rozkazuie; y vwázał, że to ćierpi rowna moia Szlachta Braćia odemńie, przez wszytek czas szczęśliwego mego Buławy dzwigańia: Azali z takiey Rekollekcyey, mogłby się wzdy wstrzymać od, aggrawacyey Dobr ogułem wszytkich, ták Krolewskich, iáko y Duchownych, tak y Ziemskich; ale y ta szkoła nie pomogła.

Co zaś strony tego: I. M. P. Ogińskj pisze, że sam podatki vtrzymał, y ná ńie, ńiepozwolił ná Konwokacyey, to ńic nie masz z tąd do rzeczy służącego: bo to ńim się zaczęło

częło

częło wten czas dzieło, że się Rzeczpospolita myśliła wydźwignąć iákokolwiek z Opiekj, skarbu, Buławy, y nie dać iuż im nigdy swych Podatkow w ręce, ktore do tych czas we dwoch między się obracali; wszakże ieszcze nie skonczona liczba, muśi to przyiść ná orzech, gdzie się podziało? A to pewna, że ná Regiment ieden Hetmanskj, v Pisarza iednego Skárbowego naydzie się Assignacyey wydanych ná 800000. za Buławy szczęśliwey: to ták pod tytułem Regimentow swych wszytkie pieniądze sobie brali. Otoż iuż ná Konwokacyey poczęła się Rzeczpospolita postrzegać, y wolała iuż iákichkolwiek sposobow zażyć, by y przez Zkonfederowane Woysko, ktorym ten Dom naycięższy był, á byleby z rządow y Panowánia iego wyniyść. Nie dziw tedy, że pracowáno po Ruśi, po Litwie. A ktoż nierad wychodzi z więźienia ná swobodę? Ieśliby y po Ambonach, y po Spowiedźiach pobudzano do Obrony wolnośći (aż temu nie mierzám, bo tam są insze pobudki, y materye do mowienia) nie dźiwowáć się. Miło y Xięży z wolnośćią, w niey się vrodźili, w niey zażywáią Dobr Wolney Rzeczypospolitey; nie zgrzeszyliby, choć by y pobudzali; zwłaszcza doznáwszy Pharaonowey przez władze Buláwy nád soba niewoli, y zgubienia Dobr Bogu oddanych. Do Kozakow áby miał P. Oginskj posyłáć; to æternæ falsitatis propositio: y o tych Sahaydakach, y szable darowáney, commentum fictile: To prawda, że trwogi wielkie były od Kozákow ná ten czas w Kraiu Brzeskim, z czyieyże proszę przyczyny, tylko z Hetmańskiey? bo Kozácy iego Iakowickiego Rotmistrzowstwa, bez Rotmistrza bez Porucznika Szlachćica, zbior ludzi rożnych, á prawie Bandytow, byli tám y Kozacy, Tatarowie, y Wołosza, y Cyganie, y Káraimowie, plondrowáli kray támeczny bez żadnego károania: toć nie płonne

były

były nowiny, kiedy oni ſami ńie maiąc nikogo przyſobie z Starſzyny, aby zgubili ſzlák, nákimby możono krzywdy dochodźić, zmyślili ſobie tituł Paleiowcow. Non vanus tedy metus ná ten czas Woiewodźtwo Brzeſkie poturbował do PoſpolitegoRuſzeńia. Ale z łáſki ludźi ſwowolnych ſamego Mańifeſtanta.

Dowodźi też liſtem Mańifeſtant do P. Marſzałka Koronnego Związkowego piſanym od I. Mośći. P. Ogińſkiego, że obrali IchMć: za Krola I. Mośći. Auguſta Wtorego, á inſzemi ſię reſpektami vwodźili, y liſt ſamey I. M. P. Ogińſkiey nie Konwinkuiący kładzie. A ia powiadam, że ieſzcze náten czas o Krolu I. M. ani ſłyſzano, ani Konkurrencya żadna niebyła: Wſzak ná Elekcyey wiádomo, iák ſię Konkurrencya I. K. M. o Koronę nám ſzczęśliwie ná Koncu Elekcyey obiawiłá, y ſkutek ſwoy wźieła: y toć to korći IchMośćiow, że ią tylko ſami ná wyrzut Imięńia Náiaśńieyſzego Krola I. M. nám pánuiącego wyźionąwſzy, y ſami pierwſzi VIVAT z ſtrzelby dawſzy, tylko aby wyrozumieć z Szlachty, ieśli będą ſequaces woli ich, potym chćieli ná Kontego obroćić, ale nie powiodło ſię. Nálazł ſię in generoſis pectoribus Civium Zelus, że głoſow ſwych ńie dali IchMośćiom in levipendium, y iáko raz krzyknęli VIVAT Auguſtus, ták y do tych czas viventem adorant & adorábunt, ſzkoda prædikowáć indiſcernencyey ſwey in ſciſſa Republica, bo iey ńie było, ale cále Kontemu obowiązaná wola, znáć to było z poſyłańia Synowca z Chorągwiámi Rzeczypoſpolitey ku Gdanſkowi; znáć było z Rokoſzu wydrukowánego, zá ktory náwieki wſtydźić ſię potrzeba, y aby do Potomkow nie doſzedł, złotem Exemplarze iego wykupowáć. Ieśliś był Indifferens, po co ná Rokoſz było wołáć? po co było poſyłać do Kontego? toiuż ńie Indifferncya; ale iedney ſtrońie adhæſiá, drugiey wzgárdá.

 Piſze

Pisze że *przez to nastapiła* Eversio, & mutatio Statûs publici, cardines Legum & Libertatis *wzruszone z gruntu &c. &c.* Za co prosze? że Rzecz Pospolita sobie in melius Praw poprawiła, toż to iest Eversio, & mutatio statûs? to prawda, mutacya wászych ćięszkich ná Rzeczpospolitą Vrzędow, Władz, ńieznośnych, ktorych gdybyśćie cum sale, záżywali, iáko záżywali Antecessorowie wáśi, do tych czás byśćie w nich byli, ńie poruszeni; áleśćie zbyt przeskrobáli: nie mieyćiesz zá złe, że Rzeczpospolitá Iuris sui Dominá, swych Vrzędow Konditorká wolná byłá w odmienieniu tych Vrzędow, ktore tanquàm accidentia mutantur, non tanquã substántia: Może bydź Rzecz Pospolita wolna, swobodná, bez Hetmáná wielowłádnego; może bydź Rzeczpospolitá bogátá, bez Podskárbiego niedyskretnego; wszytko może bydź sine áccidentibus w tey substáncyey Oyczyzny nászey, iesli iey było wolno zrazu uczynić Hetmánow, Podskárbich, Pieczętarzow z władzą, á czemusz nie wolno znowu odmienić, y inákszą formę Rządow sobie iáko Gospodyni instituere. Nic nie iesteśmy gorśi, od Przodkow nászych, taż wolność y toż nám służy co y Oycom Nászym, im było wolno, ták, á nam wolno ináczey. Ale powiada Mańifestant, że *Contradicentes pro hostibus Patriæ, pro Perduellibus deklarowano parti invitæ, za swym zdańiem pońiewolńie iść Kazano?* Pytam się, kto to był Contradicens? odpowiećie że to Szlachćic, Ia Hetman, Ia Podskarbi, to prawda żeś Szlachćic; ale Miństerium twoie, nie iest Szlachćic, do, Osoby twey wolńey nic ńie náleżemi; ale Vrząd twoy iest Sługa y Niewolńik Rzeczypospolitey; ták muśi czynić, iáko, mu Pańi iego Rzeczpospolita káże, ták Szlachćic y Poborca, każdy Exaktor w Powiećie, á przećię iáko Szlachćic żyie, á iako Niewolńik Powiatowy rachuie się, liquiduie się, y pænã y gardłu podlega. Woyta ná wśi rownego chłopi sobie máią á przećię zrzucaią; á Szlachta te ták ćięszkie Mińisterium

ſterium ńie miáło opiſać, vchowáy Boże. Niedziwuyćieśię tedy, że wám głoſu ńie pozwolono. Kędy (lubo y o tym ńie ſłycháć) bośćie pars accuſata, tanquàm reus ante Iudicem, przed Rzecząpoſpolitą ſtanąć muśieli, coby było, kiedyby przyprowádzony przed ſąd obwińiony, rzekł ná Sędźiego, ńie pozwálam abyś mię tak ſądźił, było by coś dźiwnego; tákczy mogła Rzeczpoſpolita ſłucháć was ńiepozwalaiących, kiedyśćie wy przećiwko ńiey záżyli, od nich wźiętych Vrzędow. Satiùs wolałá włádzy ſwey nád wami zażyć, á opiſać was, iáko reos criminis, violatarum Legum, zgubioney Oyczyzny &c. &c. ale powiádaćie że to ńie zwyczaynym ſpoſobem ná Nas Rzeczpoſpolita powſtała, było ſię ná Seymie vpomńieć v Nas. Reſpondetur; bośćie też ńiezwyczaynym ſpoſobem grzeſzyli przećiwko ńiey: widziáła, że ńie może ńic z wami ná Seymach wſkurać; bo abo, Poſłow Korrumpuiećie obietnicami, vkłonámi, lenocinijs, albo Seym rozerwiećie, albo ták zatrudńićie że co tylko ná ńim inſzego muśiało bydź traktowáno nigdy Correctura Iurium: vdała ſię ad media impracticata do PoſpolitegoRuſzeńia, odięła Wam moc, władzę, nád Woyſkiem, Komuſz z tąd ſzkoda, wierę że wam? ale Rzeczypoſpolitey, nic; y włodarzowi ſzkoda, kiedy mu klucze odbieraią, ale Panu zdrowo. Nie możećie tedy mowić, że wywrocono przez PoſpoliteRuſzeńie Statum, y wolny głos, bośćie wy iáko rei Reipublicæ ńie mogli go mieć activè, tylko dla ſpráwowańia ſię, paſſivè. A do tego PoſpoliteRuſzeńie modo extraordinario vczyńione, komu derogat? ńie Rzeczypoſpolitey, bo z ńiego kontenta; ńie Krolowi I. M. bo ſam aſſentit ná ńie, & de Iuribus Maieſtatis pro tuenda libertate Pan dobrotliwy demiſit: tylko wã, dla ktorych Potencyey zbyteczney, te od wiekow ńie praktykowane Akcye, przez extraordynaryinego Poſpolitego

Ruſzeńia

Ruſzeńia wyprowadzeńia wam ńie miłego dziać ſię muśiały.

Náſtąpiła zgoda, gdy ad pacandam Rempublicam liberè przyieli zá Krola I. M. Auguſta wtorego, tak piſze Mańifeſt; virtus ex neceſſitate była: ńie vczyńiliśćie tego z dobrey woli, y ochoty, ale że waſz Principał Konty záwiodł was, pieniędzy nie dodáł, y ućiekł z Okrętami, rádźi ńie radźi muśieliśćie ſię kłaniáć temu Panu, y przepraſzáć, ktoregośćie wolno obierać ńiechćieli. Przyiął iako Pan pełny Clemencyey Contumaceś, y przygárnął do ſiebie; lubo widźiáł że in ſinu węża nośićie, przećię chćiáł wás dobroćią zwyćiężyć, bośćie iádac ná te przenośiny z tym ſię ſłyſzeć dáwáli: Iuż też od tąd My Krola bronić będźiemy. A Szláchtá ná Krola náſtępowáć będźie. A choć będźie abſolutè pánował, my przećię Starſzyną, á Szlachtá chłopami będą. Tak złą opinią o dobroći Páńſkiey máiąc á wielką ò ſwey potencyey, że kiedy iuż Krol I. M. będźie nás miáł zaſwoich òSzláchtę nić dbać ńiebędźiemy: alec Páń BOG ſercem Naiáśnieyſzego Monarchy kierowáł, niedbał ò waſzę Dumę; Szlachtę kochał, y kochá, ktorá go Panem na thronie zgodnemi, poſadźiła głoſami, à wam nie duſa, ktorzyśćie iako wſzytkim, ták y przeſzłym Krolom nigdy ſtateczney nie dotrzymali przyiaźni.

Wydáł vniwerſał Krol. I. M. do I. M. P. Oginſkiego, y do innych, áby Chorągwie zwijáli, rozumieiąc, żeśćie ták, iáko upokorzeni przed Krolem liśią poſtawę pokázali, tak eśćie ſzczerze trwáć mieli, áliśći wy iuż te vniwerſały wypráwiwſzy, iák ná Nowe znowu Chorągwie po Stároſtwách ſtáwiáć, czopowe, y ſzelężne do ſkárbu odbieráć, obránych po Woiewodźtwách Exaktorow łápáć, y grożić im począwſzy, zgruntu, ktorąśćie poprzyśięgli Pánu Coæquacyą, ruinowáć poczęli. A miályſz

woie-

Woiewodźtwá y Powiáty, y P. Ogińſki exekucyą czynić rozkázow Páńſkich, widząc iáwną wáſzą ná Coæquacyą záwźiętość muſieli nie zwijáć Chorągwi záćiągńionych, muśieli woyſko, ktore ſię udało było do Rzeczypoſpolitey konſerwowáć w Związku. Ańi to dobrotliwego ſercá I. K. M. nic nie uráźiło; że tym Vńiwerſałom nie uczyńiono poſłuſzenſtwá, y owſzem poſzły Poſelſtwá zaraz z rożnych Woiewodztw y Powiátow, oznáymuiąc że trudno ſię máią rozieżdźáć z pod Chorągwi, kiedy ták contumactièr ná nowe Práwo Coæquationis náſtępuią, wybáczył Pán, nie miał ſobie pro offenſa, ále yowſzem licitam ſui defenſionem káżdemu bydź oſądźił.

Non dulcedine tedy regiminis, & ruinæ veſtræ vwiedźiony I. M. P. Oginſki, I. M. P. Káſztellán, Witebſki, y inni, ale, tædio ták nieznoſney wáſzey záwźiętośći ná Práwo Coæquationis przymuſzeni muśieli ſię trzymáć w gromádźie; y nie dźiw, że Seym Pacificationis złożony zerwáli, bo konnego ſię domágáli, ktorego, gdy nie mogli uprośić, domyſlili ſię potym ſami ná końie wśieść.

Ze záś Szlachtá zebrawſzy ſię weſzli w Czereią, w Dąbrownę, Bychow, Czáśńiki, Kopyś, z drugiey ſtrony do Szkud y innych Zmudźkich maiętnośći, ńie dźiwowáć ſię, mieli Wás pro hoſtibus Pátriæ, violatoribus Legum, contemptoribus Iurium; iákże z wámi ináczey było poſtąpić? o żadne Sądy, o żádne Seymy, per potentiám ńie dbáliśćie, Exekucyey nád wámi żádney nikt nie mogł uczynić, ſamá Szlachta od wás, z maiętnośći, z poddánych, złupioná, wſiádłá ná koń y fortem executionem vczyniłá. Wſzákże y Dąbrowny połowá wydártá Poćieiom, y ták wiele poddánych Szláchty W. X. L. zbiegłych wſzyſcy w Czerei, w Dąbrowńie, w Bychowie, iáko w Zámku ſiedzą; nic im ńie pomágáł zkrocony Proces in

 causis

caufis profugorum fubditorum. Alec to tylko Prowent od fwoich Poddánych roczny odebráli, przyidźie ázáli ten czás, że zá ták wiele zábránych Hibern, podátkow Rzeczypofpolitey, fobie in ufum obroconych oftátnią executio fortis, przez tęż Szláchtę do tych Dobr odpráwisię, tylko ieszcze wám Pán Bog pozwálá crefcere ufq; ád meffē.

Záczyná tandem Manifestant ó Trybunále pierwszym z Pofpolitego Rufzeniá. Affiftencyą záczętym, y pytá fię, co byłá tego zá potrzebá, kiedy *Coæquacyą* przyiąłem &c. &c? tá potrzebá, że Coæquacyą tylko ustámi wyznáwáliśćie, á uczynkiem ruinowáliśćie. Ná co było Affignacye ná Hibernę wydáwáć? czemu było żołńierzá do Powiátow y Woiewodztw ńie odefláć? tákáfz to mens coæquátionis? y ieszcze fię chlubi, że rofprofzył kupy fwáwolne przez Synow fwoich, á kogofz to rofpráfzáłeś? tylko Szláchtę? Itákże to Krew Szláchecká u ćiebie tanfzá, y mizernieyfzey wági, ńiżeli twoiá Ambicyá? żeby tylko pánowáć, rofkázowáć, Ordinánfe według woli fwoiey dáwać, kogo chćieć żołnierzem vczynić ba niech Szláchtá wfzytká zginie, widzę o iedney fzyiey wten czás chćiáłeś mieć wfzytkę Oyczyznę, kiedyś śię ná nię do oręża porwáł; nie ták twoi Przodkowie życzliwośćią z Oyczyzną certowali: nie flychać było ó żádnym Sápieżie áby kiedy rękę, podniofł ná Rzeczpofpolitą. A tyś ńietylko poiedynkiem Szláchtę rozftrzeliwał, ále y ná Pofpolite Rufzenie zgromádzoną gromił; ieszcze zá táki uczynek chćiał áby Trybunał Elogiá wypifał. Dobrze pocześćiwie Sądźił, y kiedyby miáł fto śił, dobrzeby, żeby y Execucyą nád gardłem, zá rozftrzelanych vczynił, y ták vczyńiwfzy zle, do Mánifeftu idźie. Wydrukowáł ten fwoy Mańifeft wiekopomnym czafom, dlá wieczney pámięći, kędy nic więcey, tylko prædikuie Mińifterium fuum, cuftodiam Legum fobie arrogando. O præclarum cuftodem!

Dom

Dom swoy wynośi, merita, virtutes; złámáwszy Práwá, nástąpiwszy ná Wolność, vczyniwszy Tyránstwo nád Bokieiem: ieszcze się Mánifestem iák płászczykiem okrywá, y pod Kowno że Woysko posyłá, oznáymuie. Tá się Expedycya záczęłá práwie pod czás Trybunáłu záczęćiá w Wilnie, kędy był Pospolitego Ruszeniá Woiewodztw y Powiátow W. X. L. numerosus confluxus. Czy nielepiey było z tą Mánifestácyą samemu przyiácháć do Bráći do Wilna, y protestowáć się, że iest zyczliwy, że Coæquacyą trzymá; darmo się Szláchta turbuie: w tak wielką Resolucyą, y samemu było pomoc fundowáć Trybunáł. Ieśliś tedy trzymáł Coæquacyą, czemużeś do tych ńie iáchał, co według Coæquacyey Trybunał fundowali? ale záśiádł w Grodnie, altare contra altare Rzeczypospolitey wystawuiąc, wszytkich zá ńic maiąc, y tak ważąc: że bez Domu mego Rzeczpospolita bydź nie może, y lepiey aby wszyscy zginęli, á Dom moy żeby zostawał w swych Honorach y Potencyey. Co się tam stało pod Zyżmorami, iako Woysko zdementowano, iako ńiewinnego Białłozora wźięto, y ńiesłużącego w Woysku, Szlachćica wolnego, tyransko rozstrzelano; ńic tego Author w swym Manifeśćie nie dokłada. Iákoby to mała rzecz była zabić kogo! Tylko idźie do ziazdu pod Wilnem że z Iazdu tego *tanquàm ab Oraculo W. X. L.* posłano Posłow do Krola I. M. deklaruiąc ich *pro Plenipotentiarijs*, á buduiąc *æternitati* iákąś *Strukturę*. &c. &c. A czemusz nie wspominasz w swym Mánifeśćie, iákośćie tych Posłow na drodze rozboyńiczym sposobem zrábowáli zgwałćili, postrzelali? Iura Gentium violastis. O wiem że náto ták odpowiećie: Nie byli to Posłowie, ale prywatni iácháli sobie do Wárszawy, záczym, non est Ius Gentium violatum, chyba Ius privatorum. Na to odpowiádá: á czy godźi się rozbijáć etiam privatos? Ale rozstrząśńiymy y Charákter ich, Pytám się Was: abo vznawáćie ich zá Posłow legitimè, & á legitimis náten czas

wyprá-

wyprawionych, ábo nie? ieśli vznáwáćie; naco żeśćie ich rabowáli, gwałćili, ſtrzelali, y zábijać chćieli? Ieśli nie; Nácożeśćie z niemi w Warſzáwie potym mediante authoritate I. K. M. w Traktat wchodźili; Punkta vgody Rzeczypoſpolitey ſzkodliwe, (ktore ſą potym ánnihilowáne) z nimi ſtánowili; onych godźili; rzeczy zrabowáne, ſrebrá, pieniądze? ſpráwy, ſzkatuły lice wracali? To iuż niewie iak mi cornutū Syllogiſmū rozwiążećie. Gdy ſię tá Vgodá niezgodná w Wárſzawie kleiłá, piſze Mánifeſtánt, że tym czáſem Woyſko pod Kommendą I. M. P. Stolniká W. X. L. było ſtáło koło Niemna, y ſedem belli koło Wilkij y w Leſnictwie Wilkijſkim záłożyło. Pytám ſię ná kogo? K. I. M. pod Kámieniec intendebát, á Woyſko koło Maryey Mágdáleny, Niemná koło Iurborka nágránicy Pruſkiey pilnuie; dobre rządy! I. ieſzcze kłádźie w Manifeſt, reprobando Vniwerſały Iego Mći. P. Ogińſkiego także do Woiewodztw y Powiatow aby byli oſtrożni. A coż mieli czynić ći obadwá ktorym cōmiſit Rzeczpoſpolita ſui curam? Muśieli oſtrzegáć, kiedy widźieli: iż Woyſko, nie o Turkach, ani o Tatarach ale ò Szláchćie myſli.

Tandem przychodźi Hiſtoria Manifeſtu áż do ziázdu Wileńſkiego, kędy piſze że Kilka oſob v Francíſzkanow zaśiadſzy, cáłą Rzeczpoſpolitą repræzentowáli, *Nato reſpondetur*: Nie kilka oſob, ale każdego Woiewodźtwa y Powiatu byli poſłowie, plenipotentiarij legitimi, za vniwerſałami wydanemi w tak nagłym przypádku Rzeczypoſpolitey, kiedy ſię Excidium Bráći pod Iurborkiem ſtáło. A tá Konwokacyá od I. M. P. Kaſztellaná Witebſkiego, iako Generalnego W. X. L. Połkownika, y złożenie Seymikow fundowało ſię ná Práwie y Konſtytucyey Seymu Coronationis, ktorá wſzytkie Láuda przeſzłe y przyſzłe in ordine do vtrzymánia Práwá Coæquationis

tionis approbowała. To iuż non Conuenticulum leue, ále ná Práwie ſię wſpieráiąca. wiele tam, y zwielu Woiewodztw y Powiatow Poſłow było; wolno przeczytać w Láudum w Mánifeśćie, ktore nie taiąc zaraz do Druku podáno. Woyſko, iáko nieprzyiaźne, y na Panow ſwych náſtępuiące, pro hoſtibus Patriæ vznano: ſłużbę iego, za niepotrzebną deklárowano; na woynę aby nie ſzli przeſtrzegano: y że iuż ná Konſiſtencyą źimową nie puſzczą powrácaiących, oznaymiono. Nacoż ſię tedy nápierać było ſłużyć gwáłtem, kiedy odprawowáno; kiedy według Tráktátow w Szkudách poſtanowionych płáćić chćiáno: kiedy Poſpolitym Ruſzeńiem potykać iáko Nieprzyiáćioł Oyczyzny obiecáno; po coż było iść w oczy Rzeczypoſpolitey pod Kamionkę zgromádzoney, iakoby ná Nieprzyiáćiela z Armatą teyże Rzeczypoſpolitey? że zaś tám Woyſko I. K. M. aſſiſtencyą vczyńiło Rzeczypoſpolitey, vczyńił to I. K. Mość. Pan Naſz Miłośćiwy iáko Oćiec Kochaiący dźieći ſwoie, z miłośći ku Poddánym ſwym, opponendo raczey mercenarium militem impetowi zawźiętego Woyſka z Hetmanem ná Rzeczpoſpolitą, ńiżeliby chcąc widźieć ſtratę iednego Szlachćica Elektora ſwoiego. I coż tu Mańifeſtant probuie? y dowodźi Inſtrukcyą I. M. P. Brudźewſkiemu Pułkowńikowi daną, ktorą do Mańifeſtu inſerował? tylko ſzczerą Pańſką I. K. M. ku Nam miłość. Ieśli wtym zazdrość, że zgodne Poſpolite-Ruſzeńie ſtanęło zá Uńiwerſałem rownego Szlachćica, to livor daremny, boby wtym tylko krzywda iednemu MAIESTATOWI I.K.M. bydź muśiała: ale K. I. M. ńietylko ſię o to ńie urażał, ale y ſancita ziazdu tego powagą ſwoią approbował. Opuſzczam tu iako vniwerſał I. M. P. Oginſkiego do woyſka Cudzoźiemſkiego wydany, iáko od I. M. P. Witebſkiego do Woiewodźtwá Wileńſkie;

F

bom

bom iuż náto dáwno odpowiedźiał, że trzebá było śił ná odpor náſtępuiącego ńieżyczliwego Woyſká: Czemuſż ſię nie mieli ſtarać oto, ktorym cura publicæ ſalutis polecona była? Ale do tego przyſtępuię co piſze Máńifeſtánt, że miało Woyſko z tylo śił, żeby ſię przy ſprawiedliwey ſwey prætenſyey oprzeć mogło. Ná to reſpondeo: Woyſko pod Kamionką poczćiwość pokázáło, że ńiechćiáło podnieść rękj na Oyczyznę, dlá tego áż pod Łáwnę vſtąpić przyſzło z furyą Máńifeſtántowi, kiedy deklárácye Woyſka ńiepomyślne odebrał. A záż było co iuż Towárzyſtwá po Traktatach przy zwińieńiu Woyſka? ledwo ad amplexum z Rzecząpoſpolitą przychodząc kilkadźieśiąt końi znalázło ſię pro comitatu walecznego Hetmáná, wſzyſcy roziachali ſię, zá pátruiąc ſię ná wolą y Diſpozycyą Rzeczypoſpolitey, á Ráytáriá y Tatarowie iedney nocy poućiekáli: zwłaſzczá gdy widźieli tę oſtátńią w Szláchćie Rezolucyą, że ná śniegu nocleguiąc 18. 10bris, nád żłobowátym moſtem iuż decíſum było, ággredi w Łáwniey zámkńionego, Armátą tylko y Infanteryą otoczonego, ále nocą przymuſzoná ſubmiſſiá ſchyliłá kárku Zażyłá I. M. P. Flemmingá Generáłá Woyſk I. K. M. Sáſkich do Tràktátu y co pierwey naieżoną grzywą pod Kámionką potrząſała, vczynić to co kázáno muśiáłá. Zwinione tedy Woyſko roziácháło ſię, y ſam Mánifeſtant odiáchał. A coż? czy tegoż ziázdu veſtigium żádne nie miało bydź: przećię Inſtrument iáki zgromadzoney Rzeczypoſpolitey muśiał bydź napiſany; áby te Akcye ktore ſię dźiały przez Stany Rzeczypoſpolitey zgromadzoney Poſteritas czytáć mogła. Aby Sáncita náprawuiąc: prava indirecta, & aſpera in plana były diuulgowane, y to raźiło Mánifeſtanta, powiadáiąc że to Láudum Uniey ſzkodźi: Ia nie mogę rozumieć co to má Uniey ſzkodźić, co ad conſeruationem totiûs Vniverſi

ſłuży.

ſłuży. A małoż ieſt ziazdow Sędomierſkich, Krákowſkich, Kápturow, ktore ſobie po Woiewodztwách particulariter czyniła Szlachta, á ſą in volumine Legum, y nie vczynili Diwizyey żádney Rzeczypoſpolitey: ták y tu kto powiada, że Uńiey ieſt to Laudum przećiwne, życzy áby ſię Rzeczpoſpolita w drobne Diſunie targała. Ale dá BOG Seym to pokaże że Ich Mść. PP. Koronni, y cáłá Rzeczpoſpolita ńie oſądzą Diſunią tych Akcyey Stánow W. X. L. ále iako do Coæquacyey ſincero nam żelo pomogli, ták y teráz pochwálą gárnących ſię do rowney z Ich Mośćiámi iáko Bráćią Náſzą wolnośći.

Iuż tedy konczy ten miły Mánifeſt czyniąc Conſequencyą, y Punkt zaczynaiąc: Ten tedy *Commentariuſʒ* ná wywod moiey ńiewinnośći, żem ńie ia wprowadźił Woyſko Cudzoźiemſkie ale Ich Mć. przez I. M. X. Biáłłozora, *importunis precibus*, (ktorym iá *reſiſtere* nie mogłem) przećiwko moie, y ná Dobrá moie, à przez moię ruinę ná *oppreſſia*. Stánu Szláchecкiego wprowádźili &c. &c. O czym nic niebyło *in præmiſſis*, tylko chybá báculus in angulo: ergo pluet. Dźiwná rzecz, że Hetman Potentát, iednemu Xiędzu reſiſtere nie mogł, ſam ná ſiebie wyznáwá. O puſillanimitas? á przećię piſząc táką ſwoię impotencyą, y onę w druku wyráżaiąc, záráz potym kłádźie ſwoię Manifeſtácyą imieniem ſwoim iako Senator, iako Miniſter Rzeczypoſpolitey imieniē Národow Koronnych y W. X. L. imieniem czternaſtu Woiewodźtw y Powiátow in Sciſſione będacych &c. &c. Przećiwko wſzytkim Akcyom Rzeczypoſpolitey między Łáwną á Puzewiczámi vczynionym, przećiwko podpiſanemu inconſultis Ordinibus, & Republicâ z Obudwoch Pánſtw compoſitâ Laudum od I. K. M. Páná Náſzego Miłośćiwego &c. &c. Ná to pytam ſię, kto piſał do I. M. y prośił z Národow, z ziazdu, ábo ſeymiku ktorego? kto dał Plenipotencyą I. M. imieniem cudzym proteſtować ſię contra Acta Stánow Rzptey zgromadzonych, y o

ſobie

ſobie w złym rażie radzących. Wiem żebyś rad zebrał że wſzytkiego Swiata ludźi, aby nárzekali, gáńili, łáiali to Láudum, y dlá tego tylko tymſię ćieſzyſz, że Idæas włowie tych Národow, y Senátorow weſpoł z ſobą proteſtuiących ſię porobiłeś, y podrukowáłeś; ále żywych nie znáydźieſz: ieśli X. Biáłłozorowi, nápiſałeś y wydrukowáłeś, w ſwym Máńifeśćie że reſiſtencyey uczyńić ńie mogłeś ſwą iedną osobą; á ták wielu Woiewodźtwom y Powiátom, áńi ſię odwáżáy: ieśli im żimá, ſnieg, mroz Xbrowy ńie był ſtráſzny, gdyś miły Máńifeſtanćie woyſko miáł we władzy ſwoiey, á czyńili ták śiłá dlá tego, áby to Woyſko zwinęli y w Láudum nápiſali, á teráz gdy y śił; y ludźi, y pieńiędzy ńie máſz, ſkoro tylko vſłyſzą, że ná Láudum náſtępuieſz, wśiądą, & tuebuntur pártum ſuum. Nie wiem, ieśli Łáwna obroni drugi ráz; lepiey było milczeć z tym Máńifeſtem, málum bene poſitum non movere, ná miłość ktorąś w Oyczyźńie, przez hardość, przez złą Adminiſtracyą vrzędu ſtraćił zárábiáć, ńiżeli teraz nowe Claſſicum canere; ábo to rozumieſz, ńie widźiemy tego palpabilitèr co robiſz? iako woyſko znowu formuieſz, iáko chceſz mimo wolą Rzptey podnośić Chorągwie, Dźidy, drzewcá, groty, kotły po rzemieſłńikách, robiſz; y rozumieſz że to iuż Rzeplita ſpi: że to ona tego, ńie uważá: przeſtrzegam ćię, ciż ſami, ktorzyć to rádzą, ſmieią ſię z ćiebie; opuſzczą ćię in afflictione, ták iáko Apoſtołowie P. Chryſtuſa; y będźie ieden Konſiliarz śiedźieć znowu u Bernárdynow w Wilńie między Organami, drugi Konſiliarz ućiecze od ćiebie, trzeći záchoruie czwárty do domu poiedźie, á ty ſine conſilio zoſtawſzy będźieſz obtoczony liczńieyſzemi woyſkami zgromádzoney Rzptey, ńiżeliś był. Nie będźie tam iuż Flemmingá, ktoryby ćię rátował, w nocy, y w tey ńiemocy, y wezmą ćię, y

będą ćię ſądźić, y cáły Dom twoy. Ale ſpytáſz ſię: A iam co winien? á Dom moy co winien? Reſpondetur, co powiedźiano w owey wioſce, gdźie ſię pod Kámionką Tráktáty odpráwowały, że exoſa Domus Waſza w Oyczyźnie: to te odium ſpytaſz ſię zkąd? czy ńie wieſz? Iá Gloſſa przeſtrzegę ćiebie, bo mi ſię godźi y Nieprzyiáćielá Oyczyźny przyiaćielſko przeſtrzec, żebyśćie w ſwym żywoćie, iáko w zwierśćiedle przeyrzeli. A czy ńie Wáſzeć Mći Pańie Máńifeſtancie, co to w owczą ſukienkę przez tę Máńifeſtacyą ubráć ſię uśiłuieſz, á wſercu wilkiem drápieżnym ieſteś z Domem ſwym, od początku władze Hetmańſtwá, y kluczow, Ich Mć. PP. Synowie W. M. M. M. P. duſaiąc w potencyą Rodźicow ſwych uwiedźieni grzeſząc byliśćie do tych czás graves Rzptey, y do tych przywiedli ńiepraktykowánych Akcyey: tu ſpytaſz ſię, czym tákim? tu záraz wiem że powieſz, y obroćiſz ſię ad decora Domu ſwego, ktore ná końcu Máńifeſtu pro ſynopſi ták wielkiey Lucubracyey ſwoiey kłádźieſz, y rzeczeſz: á zaż Dom moy z Przodkow ſwych nie záſlugowáł Oyczyźńie? á zaż my ſami ńie dewinkowáli káżdego? czápką, chlebem, dátkiem, ukłonem, ſubmiſſią náſzą? á zaż nie byli kontenći z nás ći co brali od nás ſzczodrą ręką fortuny? Náto odpowiadam. Przodkowie wáſzi, pewńie że ludźie byli Bogáśię boiacy, Oyczyznę, Práwá ich kochaiący, y nie doczytaſz ſię w Kronikách, ábo iákich pokątnych notacyach, żeby ná takie, iáko wy odważali ſię przećiwko Rzeczypoſpolitey akcye: Ale wy dáleko. ſami, to prawdá, dewińkowaliśćie káżdego czápką, chlebem, dátkiem, ſubmiſſyą, ukłonem, choć zmyślonym, przyznáwam: y ta Civilitas w Wás byłá náyſpoſobńieyſza śiatká do łowieńiá ludźi: Bośćie czynili iák ow Otto protendens mánus, adorans vulgum, iaciens oſcula, & omnia

G

ſervi-

ſervilitèr pro Dominatione. Ale gdyśćie ſię komu náyniżey kłániali, to ábośćie mu Subſtancyą wydárli, albo pieniądze ná Oblig wyrwali, albo cáłey Rzptey Interes przez osobę iego zátamowali, albo Podatkow uchwálenia, woyſká przyczynienia, Kommiſſyey, Trybunáłow ſkárbowych, kwitow, Aſſekuracyey ná Summy, Liqwidácyey w Konſtitucyą ingroſſowániá potrzebowali; omnia ſerviliter pro dominatione. A ſwego dokazawſzy, to znowu do ſwych záwźiętośći wrácali ſię. Ieśli też zbogáćili kogo ſwoią Promocyą, to nie długo báwiąc, byle by wám veſtigium prawdy powiedźiał, záráz rzućiliśćie ſię ná honor Domu cáłego, ſtáráiąc ſię Acta odmieniáć, Decreta zmyśláiąc, przypiſuiąc niewinne, y niebyłe młodośći grzechy, ruinowaliśćie, y o ſmierć przypráwowáliśćie. Ale podźmy ieno dáley do Litaniey Akcyey wáſzych; lá wam wiernie iako życzliwy Gloſſa wyliczę, ábyśćie przynámniey przeyrzáwſzy ſię w nich wźiąwſzy przed ſię ten ſkrypt moy poſzli do Kápłáná, uklęknąwſzy przeczytáli, y rozgrzeſzenia prośili. Czy nie Wyżeśćie do tych czás przez te látá Seymy, y ſeymiki dlá Intereſſow ſwych prywátnych rwáli? żołnierza Rzptey ná ſeymiki, ná ziázdy publiczne ſprowádzáli? przećiwnych ſobie, náiazdami, gwáłtámi, przez ludźie Rzptey gubili, ábo do ſwey przyiaźni przymuſzáli? Hiberny Rzptey, miáſto żołnierzá ná ſwoy pożytek y ſwych Adhærentow obrácali? Konſiſtencyámi pokilkakrotnemi Dźierżáwy, Stároſtwa, Dobrá Duchowne wniwecz obracali? Podatki Rzptey ná śiebie y ná ſwych Przyiáćioł zábieráli? Aſſignacyámi oſchłymi Zołnierza zbywali? Zołnierzō licencyą ná wſzytkę ſwawolą, ná z dźierſtwo, przechodámi, noclegami, ugodámi, Stacyami, áby tylko wás nie odſtępowało Woyſko, y wáſzych Intereſſow broniło. nie kárząc winnych daley? w Dobrách dźiedźicznych

nych ná źimową Konſiſtencyą onego ſtawiali? Czy nie wyżeśćie Aukcyą Zołnierza propriâ authoritáte, Ráytarow, Tatarow, zwijaiąc Szlacheckie Chorągwie, ná oppreſſią ſźlachecką, y nad Komput Seymowy uczynili? pod Kownę, pod Wieloną, pod Iurborkiem Szláchecką Krew onymi przelewáiąc Mogiły uſypowali? Czy nie wyżeśćie Práwo Coæquationis Iurium z Koroną Polſką tylko uſty wyznawáli, á onego Artykułow nietylko nie obſerwowáli, ale ile mogąc zńieśieńie y ſkáſſowánie onego uśiłowali; y owſzem ſprzećiwiaiąc ſię iemu, tak Hibern z Stároſtw ſwych, iáko y Czopowego, ſzelężnego, z Máiętnośći ſwych do Exaktorow Woiewodztw, y Powiátow nie wnośili? y owſzem pro Executione źieżdzáiących bili, umyślnie czyniąc zatrudnienię Rzptey, aby in tēpore Woyſku obiecanych záſlug wyſtawić ńie mogłá? Czy nie wyżeśćie ſię odwáżyli na tak nieſłychany w Domu wáſzym o Rozboyniczy uczynek, żeśćie Poſlow z Ziázdu Wileńſkiego do K. I. M. Páná Naſzego Miłośćiwego wyprawionych w drodze iadących poſtrzelali, zrábowali, á potym rzeczy gwałtem zabrane, y ſam Inſtrument Legacyey z ſzkatułą przy innych Sprawách ná więkſzy dowod popełńionego Exceſſu wroćili? czy ńie Wyśćie przez Potencyą ſwoię dańiem licencyey Zołńierzom ná zruinowańie Dobr Duchownych, aż do tego extremum przyſzli, że ná Was Exkommunikę Loci Ordinarius I. M. X. Biſkup Wileńſki publikować roſkazał, y do tych czas ńie maiąc z śiebie Charakteru klątwy zdiętego w ńiey zoſtáiećie? Czy ńie wyżeśćie do takiego zgorſzeńia lud poſpolity przywiedli, żeśćie klątwę chcąc viâ non ordinariâ zrzućić z śiebie bez vpokorzeńia ſię Paſterzowi ſwemu, & ſine reſtitutione ablatorum, ale ſcandaloſè y ńie Katholickim ſercem intolerabili Praxi, przez Miſtrza onę w Wilnie paląc, miaſto vlżenia w zawichlanſzą

wichlanſzą ſumnienia ſwego wplątaliśćie ſię Cenſurę? Czy nie Wyżeśćie Iura ſobie Maieſtatis arrogaſtis przez wydawánie Uniwerſałow ſpoſobem Krolewſkim tempore Interregni, tytułu, My, w Uniwerſałách zażywaiąc? Poſelſtwa do ſiebie ab Exteris rożne przyimuiąc, one inſciâ Republicâ expedyuiąc? Czy nie wyżeśćie, Dobr ták wielu Protektorami poczyniwſzy ſię, gwałtem z dodanie ludźi Rzptey rożnym Maiętnośći záieżdżáli? Kommiſſyey, Trybunałow Skárbowych Direkcye ſami ná śiebie zabierali? Iura Maieſtatis, & Diſtributiuam Iuſtitiam I. K. M. należącą, przez niedopuſzczenie zaśiadáć Honorow konferowanych, chybá ſwym Adhærentom nádwereżyli? czy niewyśćie zmyślonemi Seymikowemi Dekretami, honory ſtarożytney Szláchćie, ludźiom Urodzenia wielkiego, ná poczćiwość ich náſtępuiąc, zá to, że z Wámi nie iedno rozumieli, odbieráli? czy nie wyżeśćie Liquidacyami Expenſow iákoby ná potrzebę Rzptey wydánych Oyczyznę onerowali? poſt deceſſum Staroſtow, ſtároſtwá cum ſupellectilibus, z ſtadámi oborámi co nie náleżało do Inwentárzá Succeſſoribus záieżdżáli? Summy ná Skárb y Bułáwę przewyżſzáiące tenorem Legis zábieráli? Ekonomie I. K. M. nietylko ſtánte Interregno, ále y zá ſzczęśliwego iuż Pánowánia I. K. M. w ſwey poſſeſſiey, Pánu onych nie powrácáiąc trzymáli? y one Kápitulacyami znowo obránym Pánem uczynionemi obciążáli? Azáliśćie nie wy pod czás Elekcyey I. K. M. P. N. Miłośćiwego AUGUSTA II. mimo Konfæderacyey ná Konwokacyą uczynioną (ktorzy diſſenſim promoventes, pro hoſtibus Patriæ deklarowani) Pſeudo Elekta Páná inſzego ſobie obráli? y potym Rokoſz zfabrikowáli, y on do Druku podáwſzy innocuos benè ſentientes Cives, ex mera levitate w nim zá Konſiliarzow nápiſali? pod Gdánſk Elektowi

ſwe-

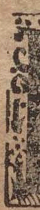
ſwemu Woyſko W. X. L. y niektore Chorągwie poſyłáć uſiłowáli? á potym Kapitulacyami gdyśćie ſwego Elekta utrzymać nie mogli przyſtępuiac do I. K. M. ſtołowe Dobrá obćiążyli, y ſobie pouprázáli? ktorąśćie Elekcyą nieſzczęśliwie rozdwoiwſzy, nietylko Rzptą ná ten czás zámięſzáli, áley do tych czás, ſciſſyey, Diſmembracyey, Diffidencyey między Szláchtą okkázyą ieſteśćie! Azáſz u Wás bezpieczenſtwo publicznych Poczt nie z gwáłcone? ktoráż kiedy Poczta z Rzymu, ktorá z Wárſzáwy do Wilná, álbo z Wilná do Wárſzawy cáłá, y od wás nie zgwáłcona przeſzłá? y owſzem to máćie, y mieliśćie pro exigentia Politica, że tak trzeba, y tego rátio Status Veſtri potrzebuie. Nie uwáżáiąc iákośćie przez to w Cenſurę Kośćielną wpádli, & in caſus reſervatos. Podźmyſz dáley: pytám ſię wás czy dobrześćie tez uczynili, żeśćie niewinnego Bokieja mimo amniſtyą dáną w Brześćiu ex odio, że tam był Sędźią Woyſkowym u Związkowych ná ten czás, ex ſola ſuſpicione, ſine Iudicio vllo, nie należącego do Sądu Hetmáńſkiego rozſtrzeláli? Biáłłozora potym w Grodnie nic tákże niewinnego zámordowáli? á Tátárow ńemine inſtigante, gdy I. M. X. Biſkup Wileńſkj, nie głow ich potrzebował, ale refuzyey damnorum czy ſluſznieśćie pośćinali, czy to z Práwem? czy z Pokoiem poſpolitym zgádzá ſię y czy mogliśćie tym probowáć, że Coæquacyą do exekucyey przywodźićie, kiedyśćie w Powiát Oſzmiańſki do Lipniſzek, do Gieranon ſtráſząc ſzláchtę Oſzmiańſką Chorágwie zá ſwemi Aſſignacyami ſprowádźili? ńie máiący mocy ſtáwiania żadnych Chorągwi, ex vi Legis Coæquationis? Czy dobrześćie uczyńili, żeśćie Sądy pod bokiem Trybunálſkim tamże w Lipńiſzkach formowáli, y ńiewinnych ludźi Poddanych Lipniſzkich ſmierćiámi Tyrańſkiemi exequowali? Czy dobrześćie uczyńili żeśćie pod Wielorą, pod Iurborkiem in excidium

H ſię

ſię Szláchty odwáżyli? cztery Kośćioły, tymże Woyſkiem, y Tatarami, ktore Szláchtę biło, zrábowali? Ták wiele Dworow Szláchecᴋich ſpálili inne funditùs poznośili. Czy nie wſzytkie Wáſze Akcye, Postępki, Imprezy, zámyſły, in contemptum Práwá Poſpolitego bywáły? gdy áni długow winnych nikomu nie oddáwáliśćie áni Máiętnośći gwáłtem zabránych wrácáli, áni poddánych z biegłych Szlacheckich na krorych ſłobody záwoływáliśćie nikomu nie wydawali, y ſmiech z Dekretow, przewodow Práwnych, będąc potęcyą Buławy, Kluczow, y innych Honorow zmocnieni, czyniliśćie? czy nie iáwnież Wás trzebáby za Perduelles oſądźić, kiedyśćie woyſko ták wiele razy przećiw Rzptey buntowáli, pod Wielona, pod Iurborkiem, ná Karki Szláchecкie obroćili? A náoſtatek pod Kámiońką z tąż intencyą, aggreſſią uczyniliśćie, żeby delere ſtán Szlácheckj; y pewniebyśćie uczynili, kiedybyśię w Woyſku poczćiwość większá nie nálazłá? czy nie crimen Perduellionis, źeśćie do Poddánych ſwych wydali Uniwerſały, rozwiązuiąc im ręce ná Szláchtę, y w Dryſwiaćie experiment z ſtrzelbámi, Druyſkimi, y Ikázinſkiemi, uczyniliśćie byli, tylko że Pán Bog wám tryumfowáć nie dáł, y z tey Imprezy źnieśieńiem chłopow zbićiśćie zoſtáli? czy ſłuſznáſz y to, że trakto. wáwſzy z Rzptą, uſtánowiwſzy ſam dobrowolnie Traktat pod Łáwną; teraz przećiwko temu wſzytkiemu Mánifeſtacye zanośićie; nową Rzeczapoſpolitą názywáćie: uſzczypliwemi ſłowámi łżyćie; podpis I. K.M. iákoby to Pán rozſądku ńie miał ńierozmyślńie bydź vczyniony mowićie? kto wyliczy wſzytkie waſze poſtępki? Ale doſyć y tych, z ktorych káżdy godźien criminis perduellionis, Infamiey, Bannicyey, Gardłá, y wſzytkich pæn publicis Legibus poſtanowionych, Nie maſz tego Prawa Kośćielnego, ńie máſz Prawa Oyczyſtego, ktoregobyśćie ńie złámali:

mali: wſzytkośćie z gruntu y Boſką Część y ludzkie ſancita wywroćili. Niech Wás Pán BOG Sądźi, Iá iednak życzę, ábyśćie wźiąwſzy to, co tu nápiſano, przed ſię; uczyniwſzy káżdemu ſatiſfakcyą, wroćiwſzy co kolwiekeśćie Hibern. podatkow ordináryinych Rzptey zabrali, poſżli do Konfeſſionała: á z tey moiey notacyey poſtępkow Waſżych z iawnych grzechow przyłączywſży do nich y taiemne (o ktore podobno nie trudno) prośili o rozgrzeſzenie: bo inaczey nie możećie ſię ſpodźiewáć y tu Błogoſłáwienſtwá Bożego, áni nád ſobą Sukceſſorami wáſzemi, áni potym wieczności dobrey. To tak wás przeſtrzegſzy po Kátholicku, tym kończę Mánifeſtu Wáſzego Gloſſę: że dármośćie nápiſali wymawiaiąc ſię, iż niebyliśćie okkazyą do wprowadzeniá Woyſka I. K. M. Bośćie wy pryncipalną y naypierwſzą byli przyczyną Cudzoźiemſkiego do Oyczyzny wprowadzeniá woyſka, gdyśćie ná Krolá I. M. Elekcyą nie pozwalali, Szlachtę buntowali: Iakoż Krol I. M. nie miał dbáć o ſiebie, muśiał ex conſenſu Rzptey ná Seymie Coronationis wprowádźić Woyſká: ſecundaria zaś cauſa byliśćie, kiedyśćie ná Stan Szlacheckj naſtąpili, Ekonomiey mu wracać niechćieli, á coż miał czynić? Muſiał Elektorom ſwym ſukkurs uczynić, y Ekonomie ſwe windikowáć. Záczym przez ten Manifeſt ſwoy nic nie probuiećie; y owſzem im ſię barźiey Manifeſtant wymawia, tym barźiey oſkarżonym niech ſię bydź rozumie: y ńiech wie o tym, że Quandocunq; natura Spiritum repetet, nie będźie mogł teſtatus exire ſe bonam conſcientiam amaſſe, & nulliûs à ſe diminutam fortunam & libertatem, ſed omnibus nocuiſſe, ſibi ſoli tantùm prodeſſe voluiſſe.





w Roku 1808. Dnia 27. Maja

Umarł P. Antoni Wodrzyte —

---

w Mazanowce —

Pochowane Ciało iego w Chwszczy

Kościele Parafialnym.

